

Dwukrotna zdrada Polski

20 maja 2009

Dwukrotna zdrada Polski przez Londyn dotyczyła machinacji brytyjskich w sprawie wschodnich granic Polski. Propozycje angielskie nazwano „linią Curzona”, tak jak również nazywano „linią Curzona” granicę między Afganistanem i Pakistanem.

Lord Curzon nie wiele miał do czynienia ze sprawą polskich granic, ale pozostawił po sobie powiedzenie, że od tysięcy lat „Afganistan jest cmentarzem imperiów”. Nigdy w rzeczywistości Linia Curzona nie była granicą Polski, ale pochodziła od Dawida Lloyd George’a, który był premierem brytyjskim (1916-1922) szkodliwym dla sprawy polskiej, ponieważ uważał Polskę za sojusznika Francji, konkurenta Wielkiej Brytanii.

Pierwszej zdrady Polski dokonał Lloyd George 12 lipca 1920 roku, w czasie ofensywy sowieckiej na Warszawę. Wówczas sfałszował on granicę proponowaną rządowi Lenina przez konferencję ambasadorów państw alianckich 11 lipca 1920 roku. Lloyd George uczynił to przy pomocy Żyda z Polski, agenta wywiadu brytyjskiego, który później był działaczem syjonistycznym i profesorem historii w Anglii, pod nazwiskiem Lewis Bernstein Namier (1888-1960), byłym studentem uniwersytetu lwowskiego.

Namier ogłaszał się jako „ofiara antysemityzmu” Romana Dmowskiego, kiedy pracował w „politycznym wywiadzie” angielskim i pomagał Lloyd George’owi zniszczyć plan Dmowskiego, który w imieniu Polski, na konferencji pokojowej w Paryżu, żądał przyłączenia do Polski Prus Wschodnich, z wyjątkiem wolnego miasta Królewca.

Namier pomagał Lloyd George’owi przeforsować na miejsce wolnego miasta Królewca, wolne miasto Gdańsk. Wówczas naczelny wódz sił zbrojnych Francji, marszałek Ferdynand Foch, wskazał na Gdańsk i powiedział, że „Tu zacznie się Druga Wojna

Światowa”.

Namier służył jako polityczny sekretarz Żydowskiej Agencji w Palestynie (1929-31) do czasu, kiedy „nawrócił się” na protestantyzm, żeby ożenić się z Angielką. Namier zawsze popierał zakulisowe wpływy finansowej elity żydowskiej (grubby self-interested elite) i w tym celu manipulował faktami historycznymi, za co był ostro krytykowany przez sir Herbert’a Butterfielda.

Obecnie Ukraińcy wychowani jeszcze przez Austryjaków, jako narzędzie ich antypolskiej polityki” „divide et impera,” w tak zwanej przez Austrię Galicji, obecnie nazywają polskie wschodnie tereny przygraniczne, jako „Zakurzonie” na pamiątkę nazwy „Curzone Line” proponowanej w czasie ofensywy bolszewickiej na Warszawę w 1920 roku.

Churchill, syn Żydówki, był znacznie ważniejszym syjonistą od Namiera i jego zdrada dokonana wobec Polski przy pomocy prezydenta Roosevelta, była porównania bardziej szkodliwa dla Polaków w latach 1943-1945, niż Linia Curzona proponowana przez Lloyd George’a była w 1920 roku. Wówczas główną stratą Polski było brytyjskie odrzucenie żądań Dmowskiego, żeby przyłączyć do Polski Prusy Wschodnie i uczynić z Królewca zamiast z Gdańska „wolne miasto”.

Naturalnie w pertraktacjach z Zachodem, Stalin powoływał się na propozycję Lloyd George’a, w formie tak zwanej „Linii Curzona” z 1920 roku i było rzeczą prostą dla antypolskiego i prosowieckiego Roosevelta, żeby przyjąć za oczywiste, żeby Lwów wraz z całym województwem lwowskim znalazł się po sowieckiej stronie w 1945 roku.

Generał Władysław Anders opisał w książce „Bez ostatniego rozdziału”, jak Churchill zdradził Polskę i powiedział mu: „Pan nie jest zadowolony z konferencji jałtańskiej”. Na co generał Anders odpowiedział: „Mało powiedzieć, że nie jestem zadowolony. Uważam, że stało się wielkie nieszczęście. Na

takie załatwienie sprawy naród polski nie zasłużył i my walczący tutaj nie mogliśmy tego oczekiwać. Polska pierwsza krwawiła w tej wojnie i poniosła ogromne straty. Była sojuszniczką Wielkiej Brytanii od początku i w najcięższych dla niej chwilach. Na obczyźnie zdobyliśmy się na największy wysiłek, na jaki stać było żołnierza, w powietrzu, na morzu i lądzie. W Kraju zorganizowaliśmy największy podziemny ruch oporu przeciw Niemcom. Żołnierz walczył o Polskę, walczył o wolność swego narodu. Co dzisiaj my, dowódcy, mamy powiedzieć żołnierzowi? Rosja Sowiecka, która do roku 1941 była w ścisłym sojuszu z Niemcami, zabiera nam obecnie połowę naszego terytorium, a w pozostałej części Polski chce ustanowić swoje rządy. Wiemy z doświadczenia, do czego to zmierza.”

Typowa była gwałtowna odpowiedź Churchilla: „Wy sami jesteście temu winni. Już od dawna namawiałem was do załatwienia sprawy granic z Rosją Sowiecką i oddania jej ziem na wschód od linii Curzona. Gdybyście mnie posłuchali, dzisiaj cała sprawa wyglądałaby inaczej. Myśmy wschodnich granic Polski nigdy nie gwarantowali. Mamy dzisiaj dosyć wojska i waszej pomocy nie potrzebujemy. Może pan swoje dywizje zabrać. Obejdziemy się bez nich...”

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)